KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 4 (16) Stycznia 1858 Roku.

№ 14.

Jutro, Śgo Antoniego Opata.

Jutro, w Kościele XX. Reformatów, przypada Odpust Imienia JEZUS, który odbywać się będzie zwyczajem Odpustów Kościelnych.

Jutro, w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo Pawła Pustelnika. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, w Kościele XX. Augustjanów, przypada kwartalna Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU Bractwa Śtej Tekli, którą o godz: 9½. odprawi po raz pierwszy, nowo wyświęcony Kapłan X. Józefat *Łagodziński*. Podobneż Prymicje odprawi na Summie X. Paweł *Morawski*, Kapłan tegoż Zgromadzenia; a po odbytych Mszach ŚŚ., obadwaj udzielą wiernym przez kładzenie rąk, błogosławieństwo.

Z Petersburga, 23 Grudnia (4 Stycznia).

W Ukazie Najwyższym na dniu 6tym Grudnia, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, do Rządzącego Senatu wydanym, wyrażono: »Nadając Oddzielnemu Korpusowi Kaukazkiemu nazwę Armji Kaukazkiej, Rozkazujemy Najmiłościwiej, ażeby Głównodowodzący tym Korpusem i Namiestnik Kaukazki, Nasz Jenerał-Adjutant, Jenerał Piechoty Xiążę Bariatyński, był Głównodowodzącym Armją Kaukazką, z zachowaniem wszelkich praw, władzy i prerogatyw, jakie mu dotychczas służyły, i z pozostawieniem przy obowiązkach Namiestnika Kaukazkiego i w godności Jenerał-Adjutanta.«

Wiadomości z kraju Nadkaspijskiego.

20go Października, po odprawieniu Liturgji Św: i nabożeństwa dziękczynnego, poświęcono nową kwaterę dla sztabu pułku Dagestańskiego piechoty. Huk dział ogłosił w Sałatawii nową dla niej epokę.

W ciągu całego tygodnia do 27go Października, nieprzyjaciel ukazywał się rzadko, i ponosił za każdym razem znaczną stratę, wyrządzoną naszym ogniem armatnim i karabinowym.

Otrzymano z Okręgu Dargińskiego wiadomość następującą: Podpułkownik Łazarew, zarządzający okręgiem, wziąwszy z sobą milicję Dargińską, 9tą rotę pułku Szyrwańskiego i kompanję bataljonu linjowego Gruzińskiego Nr 16ty, udał się w celu zabrania góralom bydła, pasącego się koło Nowego-Kageru, na prawym brzegu Kara-Kojsy. Wyprawa ta uwieńczoną została powodzeniem: zabrano góralom 306 baranów. Straciliśmy przytem 6ciu milicjantów w ranionych, nieprzyjaciel zaś pozostawił na miejscu 7u trupów.

Radca Dworu *Malein*, Drugi Sekretarz przy Poselstwie Cesarsko-Rossyjskiem w Sztokholmie, posunięty został do rangi Radcy Kollegjalnego i mianowany Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Namiestniku JEGO CESARSKIEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem, z pozostaniem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Józefa *Wodzińskiego*, b. Urzędnika, dla którego w skutek zaniesionej przezeń najpoddanniejszej prośby do Podnóżka Tronu, wyznaczonem zostało wsparcie jednorazowe; tudzież Wawrzyńca *Łapaczewskiego*, żołnierza dymis: ze straży ogniowej, dla którego został nadesłany zaległy żołd, ażeby w celu odebrania powyższych należności, zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Mikołaja *Kozakiewicza*, Stolarza, który mieszkając na Przedmieściu Pradze, jeszcze przed 5ciu laty miał udać się do Cesarstwa, mianowicie do Brześcia Litewskiego, lecz wedle sprawdzenia, tam nie przybył i zapewne zbiegł za granicę; tudzież żonę jego Maryannę, która wraz z synem swym Norbertem Ignacym dwóch imion, terminatorem stolarskim, wydaliwszy się w r. 1855 takim samym sposobem, udali się zapewne do miejsca gdzie tenże przebywa, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowali, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu swem z d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1857/8 r., przyznała PP. Alexandrowi *Kopijowskiemu* i Józefowi *Kratowskiemu*, stopień Weterynarza.

JW. Xiądz *Twarowski*, Biskup-Sufragan Dyecezji Podlaskiej, wyjechał do Janowa.

Ignacy *Kordaszewski*, b. Nadleśny Rządowy, w wieku lat 62, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Doszła nas z Krakowa wiadomość, że tamże w dniu 9m b. m., rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej słabości, JW. Tadeusz *Skrzyński*, Dziedzic obszernych majętności w Cyrkule Jasielskim Galicji Austrjackiej, powszechnie dla cnót swoich szanowany Obywatel. Skon ten zasmucający niejedną tu w kraju Rodzinę, szczególnie dotknął i okrył żałobą JW. Stanisławową Hrabinę *Ostrowską*, której szanowny Nieboszczyk był Ojcem.

Ś. p. Jan *Staczyński*, Obywatel m. Lublina, przeżywszy lat 64, w dniu 16 Listopada r. z. zakończył życie w Warszawie, gdzie czasowo bawił dla kuracji. Poświęcając się wychowaniu młodzieży jako i własnego rodzeństwa, dawał z siebie przykład poczciwości charakteru. Z żalem też wspominany od współmieszkańców Lublina, którzy jego pamięć w sercach długo chować będą.

Don pod Rostowem, pokrył się lodem w nocy z dnia $^6/_{18}$ na $^7/_{19}$ Listopada r. z., zaś Wołga pod Astrachanem stanęła w nocy z d. $^7/_{19}$ na $^8/_{20}$ t. m.

Wczoraj o godz: 1szej z południa, Publiczność licznie zebrała się na tak zwane *posiedzenie artystyczne* Pana Vice-Hrabiego *de Caston*. Pan Vice-Hrabia jest nadzwyczaj zręcznym; jego wszystkie doświadczenia, a szczególniej z kartami, są zadziwiające; nie używa on żadnych przyrządów, ani oddala się z estrady, jak to czynił *Frikel* i inni, a jednakże zdumiewa. Żałować przecie wypada, że Pan Vice-Hrabia komunikuje się *tylko z pierwszym rzędem* krzeseł, przez co następne rzędy nic nie widzą, a nawet często nie wiedzą o co rzecz idzie.

Jutro, jak zapowiedzieliśmy, dany będzie w Salach Redutowych koncert Panny Klotyldy *Bogdanowicz* śpiewaczki, o godz: 1ej z południa. Kto raz tylko słyszał ów głos sympatyczny, i tak mile brzmiący dla ucha, ten bezwątpienia pospieszy powtórnie, zwłaszcza, skoro po pierwszem jej wystąpieniu, tyle objawiło się życzeń o drugi z kolei koncert. Wczoraj w licznem kole znakomitości tutejszych, a miłośników muzyki, to jest w salonach JO. Xiężnej Kazimiery *Czetwertyńskiej*, Panna *Bogdanowicz*, dawszy się słyszeć, wywołała powszechny poklask i ogólne zadowolenie. Przyjemnie też było spoglądać, gdy dla rodzinnego głosu, otworzyły się z taką gościnnością towarzyskie podwoje, jako hołd prawdziwy dla tego talentu, który rozwinąwszy się pod włoskiem niebem, wraca w nasze strony, aby nas poić swem uroczem pieniem. Obok zaś śpiewu Panny *Bogdanowicz*, której towarzyszył na fortepjanie Dyrektor *Peschke*, usłyszeliśmy także i prześliczną grę Panny Zofji *Malhomme*, która tak chętnie przyłożyła się do uromaicenia tej prawdziwie muzykalnej zabawy; i pełen rzewności śpiew córki dostojnej Gospodyni domu, to jest Xiężniczki *Janiny*. Pomiędzy odśpiewanemi, przez nią utworami, kilka było jej własnej kompozycji, i równie napisanych przez nią, jak i odśpiewanych z talentem. Kompozycje te do słów polskich, mają jak słyszeliśmy, wyjść z druku. Przypomnieć tu winniśmy, iż bilety na jutrzejszy koncert, są do nabycia w składzie P. *Friedleina*, zaś w dniu przedstawienia, w kassie Teatralnej.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego, zamierzyła dać bal na korzyść Zakładów Dobroczynnych m. Kalisza, który odbędzie się pod przewodnictwem Dam Opiekunek balu, JW. i WW.: Hrabiny *Gurowskiej, Byszewskiej, Białobrzeskiej*, i wspólnie z zaproszonemi na Gospodarzy balu przez Radę, WW.: Nestora *Czartkowskiego*, Zygmunta *Wyganowskiego*, *Szcześniewskiego*, Ig: *Kaweckiego, Kozuneckiego, Załuskowskiego*, Lud: *Szulca* i Hieronima *Chącińskiego*, w dniu 31 b. m. w salach Resursy Kaliskiej nazajutrz po balu resursowym. Rada ma niepłonną nadzieję, że Publiczność raczy swoim udziałem wesprzeć dobroczynne jej cele. — Opiekun Prezydujący, St: *Radoliński*. Sekretarz Rady, E. *Duszyński*.

W ciągu r. 1857 po dzień $^{1}/_{13}$ Listopada, zamieniono w Kiachcie 167,618 pak herbaty różnych gatunków. Z tej ilości i pozostałej remanentem z r. 1856, oclono 159,691 pak. Pozostało na składzie w Kiachcie 16,235 pak herbaty.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Gustawa *Gebethnera i Spółki*, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*. przy ulicy Krako:-Przedm: N° 415, wyszedł w wydaniu Lipskim, *Sophie-Valse*, na fortepian, ofiarowany W. Zofji *Malhomme*, przez Józefa *Nowakowskiego;* dzieło 47; cena kop: 60. Nabyć go można we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Taż xięgarnia otrzymała: *Phaenomenen-Walser*, skomponowane na fortepjan przez Jana *Strauss;* dzieło 193; cena kop: 45.

Zebrane w gronie Przyjaciół dnia 8go z. m. (w dniu imienin Solenizanta, Mikołaja *St:*) rs. 1 kop: 20, złożono w Redakcji *Kurjera*, dla ociemniałego *Szumańskiego*.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: Bezimiennie kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów; kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: 20 dla matki ś. p. *Kazimiery*.— Od K. D. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.— Od J. B. rs. 3; od S. E. rs. 1 kop: 50; od A. G. kop: 60; od J. K. rs. 1, i od J. K. rs. 1, na złotą lampę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od J. K. rs. 1, i od M. M. rs. 2, na Ochronę w Sulejowie.— Od A. S. rs. 1 dla Felixa *Madru*. — Od J. P. rs. 1 dla wdowy Katarzyny *Kossakowskiej*, zamieszkałej pod Nrem 144.

»Jeden z obecnych Gości na ostatniej maskaradzie, przesycony jak widać rozrywkami życia, postanowił sobie pierwszej masce która go zaczepi, dać jak mówił odczepnego trzy ruble, byle go tylko nie nudziła. Dowiedziawszy się o tem, i pragnąc skarcić ten niewczesny zamiar, gdyż ów znudzony Jegomość, nie mógł wiedzieć kto go zaczepi, podeszłam do niego, a zaczepiwszy, upomniałam się o owe 3 ruble, które odebrawszy, przesyłam do Redakcji *Kurjera* z prośbą o rozdzielenie takowych, to jest: rs. 2 dla matki ś. p. *Kazimiery*, a rs. 1 na Żłobki, a to na intencję, aby życie tego znudzonego Jegomości, stało się odtąd mniej *nudnem*, choćby tylko dla zachowania form towarzyskich i taktu w zastosowaniu się do okoliczności."—*Czarne domino*.

F. *Żygardłowicz*, właściciel magazynu przy ulicy Bielańskiej i Daniłowiczowskiej Nr 606, odwołując się do poprzedniego ogłoszenia przed rokiem w pismach publicznych zamieszczonego, o zamiarze założenia u siębie na wzór znaczniejszych miast Europejskich, otwartego kredytu na ubiory męzkie w pracowni jego uskuteczniane; przedewszystkiem poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie tym wszystkim, którzy oceniwszy to pożyteczne dla dobra ogólnego przedsięwzięcie, w zaprowadzeniu u nas po raz pierwszy podobnego kredytu, wsparli usiłowania jego, które pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. Całoroczny przeciąg czasu w uiszczaniu się drobnemi opłatami z zaciągniętego długu a ztąd wynikająca łatwość zaopatrzenia się w porządną i coraz liczniejszą garderobę, powiększa stopniowo liczbę zgłaszających się i przedsięwzięcie to upowszechnić zdoła. Dla wiadomości zatem osób pragnących korzystać z takiego rodzaju ułatwienia zamieszczamy tu niektóre objaśnienia głównych zasad dotyczące, a mianowicie, że kredyt całoroczny uważa się od 1go Stycznia do 20go Listopada każdego roku, że do 20go Grudnia t. r. wszelkie należności, z debentów zrealizowane być winny; że pozostające do końca roku dni 10 przeznaczone są na zamknięcie rachunków z Kupcami i Fabrykantami z któremi w stosunkach właściciel ma-

gazynu pozostawać będzie. Z tego więc wynika, że konsumenci o ile później po dniu 1ym Stycznia zgłoszą się o tyle czas trwania kredytu zmniejszać się będzie. Wybór materjałów z xięgi próbowej, umyślnie na to zaprowadzonej, pozostawia się życzeniom samych Gości, a ceny tychże materjałów i robota, najsumienniej przez niego obliczone, stale są oznaczone. Rozleglejsze wskazanie powodów założenia tego rodzaju kredytu, dalszy ich cel, wynikające ztąd uwagi i nierozłącznie do niego przywiązane warunki, zgłaszający się każdego czasu w magazynie tymże przejrzyć mogą.

W tych dniach wyszedł dalszy ciąg *Słownika języka Polskiego*, czyli 3 zeszyty, to jest 12, 13 i 14ty, to jest dalszy ciąg litery *k.* i litery *m.* Słownik ten wydawany jest w Wilnie nakładem właściciela M. *Orgelbranda.*

Doktor Medycyny Antoni *Sztam*, obrał sobie stałe zamieszkanie w mieście Łęczycy.

Na jednym z ostatnich wieczorów muzykalnych w Petersburgu, połączającym w sobie dobór najznakomitszych osób stolicy i Artystów obojga płci, Antoni *Kątski* odegrał nowego mazura swego p. n. *Le reve d'une jeune fille* świeżo napisanego dla amatorki artystki Panny O. *Rückman*. Wiestnik muzyczno-teatralny, wspomina o tem co następuje: *Kątski* poświęca swoje utwory tym tylko, których talent uznał za pierwszo-rzędny i w których widzi prawdziwe zamiłowanie do muzyki; tym razem wybór jego w zupełności podzielamy. Wzmiankę tę, zakończyć należy nadmienieniem, że manuskrypt rzeczonego mazura, nadesłanym już został do Warszawy, i że już zajęto się najwykwintniejszem wydaniem tegoż w zakładzie litograficznym M. *Fajansa*, i sztycharni P. *Tytz*; wykończenie zaś winiety powierzono Napoleonowi *Dębickiemu*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 40; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: $16^{2}/_{3}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, wartość kuponu kop: $3^{5}/_{6}$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Tymoteusz i Jafet*, Wszyscy; po Kom: *Raptus*, PP. *Żołkowski* i *Damse* po 2-kroć, i oddzielnie Wszyscy.

Dziś, jak zapowiedzieliśmy wczoraj, o godz: 7ej w Dolinie Szwajcarskiej, w wielkim salonie, Orkiestra Berlińska odegra po-raz pierwszy pot-pourri *Laadego* p. n.: *Leucht-Kugeln*, uwerturę z opery *Czarne Domino* (Aubera); galopadę *Kolej Żelazną*; a obok oświetlenia salonu podwójnem światłem gazowem, *pączki* na maśle znajdować się będą.

Jutro w Salonie Wiejskiego ogrodu Pani Dominikowej, Orkiestra Polska, pod dyrekcją PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykona dzieła klasycznych kompozytorów. Początek o godzinie 4ej.

Ameryka. *Nowy-York, 28go Grudnia*, (telegramy).— Znany flibustjer *Walker*, który na nowo wpadł do Ameryki Centralnej, poddał się. Został on przywieziony jako jeniec do Washingtonu, lecz tu uwolnił go Sekretarz Stanu, Jenerał *Cass*. (Z depeszy tej wnosić należy, że *Walker* poddał się okrętom Amerykańskim). (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 10go Stycznia.* — Królowa, Xiążę Małżonek i Rodzina Królewska, przenoszą się w przyszły Piątek z zamku Windsor do pałacu Buckingham, gdzie Jej Kr: Mość przyjmować będzie dostojny orszak gości zaproszonych na uroczystość ślubną, a mianowicie wielu członków Królewskiej Pruskiej rodziny, Króla Belgów z obu synami, Xięcia i Xiężnę Sasko-Koburgskich, i innych. 20go dany będzie przez Królowę bal.— Przygotowania do uroczystości weselnych w pałacu St. James, nie ustają, a mnóstwo robotników pracuje tam od 6tej rano do 11tej w nocy, byle ukończyć wszelkie roboty przed przybyciem dworu do Londynu. Wszystkie loże w teatrze, na trzy dworskie przedstawienia teatralne, są rozesłane. Krzesła parterowe płacą teraz już po trzy gwinee (126 złp.). — Spuszczanie *Lewiatana* uregulowano już w ten sposób, iż nadal codziennie o 12 stóp będzie posuwany. W takim razie za tydzień może się już znajdować na wodzie. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 10go Stycznia.* — Wczoraj miała tu miejsce pierwsza zabawa tej zimy w Tuilerjach. Bal jednak był mniej liczny jak zwykle, a to z powodu gryppy, grasującej szczególnie między Ciałem Dyplomatycznem. Cesarzowa zdawała się być jeszcze nieco cierpiącą; nie tańczyła wcale i ograniczyła się jedynie na obejściu salonów. Cesarz tańczył i rozmawiał z wielu osobami. JJ. CC. Moście opuścili bal o północy, podczas kolacji. Xiążęta *Hieronim* i *Napoleon*, nie znajdowali się na balu.—Wyjazd Komisarzy Europejskich z Bukarestu do Paryża został nieco opóźniony.— Gabinet Angielski uorganizował już swe konsulaty w Azji i na morzu Czarnem. Francja idzie za tym przykładem.—Dzienniki południowej Francji donoszą z Neapolu o usiłowaniu otrucia Xięcia *Aquila*, przez jednego z służących. Winowajcę skazano na śmierć. Xiążę chciał złagodzić tę karę na wygnanie, ale Król odmówił. Zbrodniarz posłany będzie na galery. Poczynił on podobno zeznania. — Zdaje się że Nowa Kaledonja nie będzie obróconą na kolonję karną, gdyż raporta tamecznego Komendanta *Dubouzet* przemawiają za kolonizacją kraju, który pod względem geologicznym przedstawia wiele podobieństwa. Odkryto tam piaski złotodajne, a oprócz tego znajduje się ruda żelazna i węgiel. Na wyspach okolicznych Nowej Kaledonji, można zaprowadzić hodowlę bydła. (In: Bel:).

Paryż, 11go Stycz:, (telegramy). — Zwłoki Panny *Rachel* pochowane dziś zostały podług obrządku Izraelskiego. (St: Anz:).

Niemcy. *Sztutgard, 10go Stycznia.* — Stan zdrowia Króla jest zadowalający, dotychczas jednak nie widać u dostojnego chorego wzmagania się sił. (St: An:).

Drezno, 11go Stycznia. — Z Florencji nadeszła tu wiadomość telegraficzna, że J. K. W. Xiężna Następczyni Toskańska *Anna*, wczoraj o godzinie 4ej rano, powiła szczęśliwie córkę. Matka i nowo-narodzone dziecię są zdrowi. (St: Anz:).

Prussy. *Berlin, 12go Stycznia.* — Dziś w południe, w białej sali zamku królewskiego, po stosownych nabożeństwach tak w Kościele katedralnym ewangelickim, jak i w Katolickim Śtej Jadwigi, otwarte zostały posiedzenia obu Izb Sejmu Pruskiego. Ceremonji otwarcia dopełnił Prezes Ministrów, Baron *Manteuffel*, przez odczytanie mowy tronowej. Wspomniał on w niej o słabości Króla, o zastępstwie Monarchy w rządach kra-

ju przez Xięcia Pruskiego, zaślubinach Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego, przyjaznych stosunkach z zagranicą, o postanowieniu zgodnie z Austrją i innemi państwami Niemiec, strzeżenia interesu Niemieckiego w Xięztwach Holsztynu i Lauenburga, położeniu wewnętrznem kraju, przesileniu finansowem, projektach do praw, a między temi o projekcie uregulowania kolonizacji w prowincjach wschodnich, o budżecie i t. p. Po otworzeniu obrad Izby rozdzieliły się i udały, każda do właściwej sali. Izba Wyższa obrała swym Prezesem Xięcia *Hohenlohe*, a w Niższej, prezydencją ze starszeństwa wieku objął deputowany *Braun*.— Xiąże Pruski ma wyjechać do Londynu 17go b. m.; zaś Xiąże *Fryderyk-Wilhelm* 21go, i przybyć 24go do Anglji, gdzie go uroczyście, jako narzeczonego Królewny, przyjmować będą. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 11go Stycznia*, (telegramy). — W skutku zgonu *Reszyda*-Paszy, *Ali*-Pasza został mianowany Wielkim Wezyrem; *Fuad* Pasza Ministrem spraw zagranicznych, a *Mehemed-Kiprisli*-Pasza Prezydującym Tanzimatu. (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchowiecki Wład: Oby: z Kolczyna nr 613; Borowski Jul: Ob: z Swierzni nr 634; Fijałkowski Wikt: Oby: z Nosowa nr 625; Jaworowscy Józ: i Marjan Ob: z Wróblewa nr 585; Karski Alex: Ob: z Woli Worowskiej nr 625; Walewscy Kar: i Piotr Ob: z Parzymiecha nr 414; Zieliński Gustaw Ob: z Garnowa nr 575.

Wyjechali: Czaplicki Henr: Oby: do Krzynowłogi; Proszyński Józ: Ob: do Radomia; Wyszyński Bolesław Baron do Miętkiego. — Czapscy Leon: i Stan: Ob: do Miąsego; Kruszewski Walen: Ob: do Rożenka; Pelgrin Józ: Inże: do Białegostoku; X. Szepietowski Fran: Pleban do Baranowa.

Przyjechali koleją żelazną: Botkin Paw: Sekr: Koleg: z Paryża nr 414; Harris Jan Kup: z Wejmaru nr 414; Monachau Jan-Karol z Paryża nr 634; Zamoyski Tom: Hr. z Krakowa nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Herteux Lud: Podporucz: Żuawów do Paryża; Lewandowski Mateusz Ob: do Poznania; Seelig Edw: Kup: do Lipska; Tymowski Kazi: Oby: do Berlina.

DONIESIENIA.

Jutro, otwarta zostanie sprzedaż **Miodu** na Pradze pod Nr 428, w zimowym Lokalu, pod znakiem „Ogrod Wenecki” 3ci dom od Mostu, po lewej ręce.— A. R.

Między godziną 3cią a 4tą po południu, przejeżdżając z Jerozolimskich Koszar na plac Teatralny, zostawiony został w dorożce, lub też uroniony wysiadając przed domem Petyskusa, **Pierścień** złoty, ze szmaragdem. Łaskawy Znalazca przez wzgląd, że to jest droga pamiątka, raczy oddać przy ulicy Nalewki pod Nr 2257*ab*, dom Feinkinda, na 1sze piętro od frontu, wchód z bramy na lewo, a otrzyma 6 rs. nagrody.



Do sprzedania para **KONI** młodych i zdrowych, jednakowej maści, **bułanków**, za rs. 200, przy ulicy Chmielnej, w drugiem domu po lewej stronie od Nowego-Świata, pod Nr 1565.

DOM Zajezdny N° 946, do wydzierżawienia osobie pewnej i bez pośrednictwa żadnego, zaraz.

Osoba wyjeżdżająca w tych dniach przez Żytomierz do Kijowa, życzy sobie wspólnika podróży. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 712, u Stróża domu;— tamże jest do sprzedania Kocz, Kareta i Koń powozowy.

Dnia 11 b. m. wracając z Teatru, zgubioną została **Chusteczka** batystowa, z cyframi Z. S., w której zawinięte były następujące przedmioty: Koronka ciemna, połączona stalowemi łańcuszkami, przy której były dwa Medaliki i Krzyżyk; Woreczek z perełek niebieskich z klamerką, w którym znajdowało się zł. 15, Chusteczka różowa siatkowa na głowę, Pasek gummo-elastyczny z klamerką stalową, i jedna ciemna Rękawiczka. Łaskawy Znalazca raczy zatrzymać sobie pieniądze, a w razie żądania i wszystko inne, wyjąwszy Koronki, stanowiącej drogą dla serca pamiątkę, którą niech złoży w Drukarni Kurjera.



Na zasadzie Wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1857 roku, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej, następne NIERUCHOMOŚCI: 1° Dnia 9 (21) Stycznia 1858 r., o godzinie 4ej po południu dawniej Nr 57 teraz Nr 58 oznaczona w Sochaczewie przy ulicy Trojanowskiej i Starepocztowej stojąca, składająca się z Domu frontowego massiv murowanego, z Oficyny w podwórzu na podmurowaniu w części z muru pruskiego postawiona, z Zabudowań drewnianych i Ogrodu. Szacunek rs. 2,963 kop: 32½. Vadium rs. 600.— 2° Dnia 9 (21) Stycznia 1858 r., o godzinie 5ej po południu, dawniej Nr 121, 122, 123, obecnie Nr 192 oznaczona, w Sochaczewie na rogu Rynku tego miasta stojąca, składająca się z Domu frontowego massiv murowanego i Zabudowań drewnianych. Szacunek rs. 2,274 kop: 30½. Vadium rs. 500.— 3° Dnia 10 (22) Stycznia 1858 r., o godzinie 4ej po południu, FOLWARK, którego zabudowania w obrębie miasta Łowicza, pod Nr 212 przy ulicy Glinki są położone, grunta zaś do tego Folwarku należące, składają się z 38 części w kształcie pasów długich wązkich, szczegółowo w taxie Sądowej; co do gatunku ziemi i rozległości opisanych, obejmują one razem mniej więcej dziesiatyn 106 czyli morgów 208. Szacunek rs. 7,497 kop: 33. Vadium rs. 1,500. Koszta sprzedaży i taxy ciążą Nabywcę oprócz postąpionego szacunku. Opis i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziale III, i u Józefa Karpińskiego Patrona pod Nr 2236 lit: B, w Warszawie przy ulicy Nowolipki na dole zamieszkałego;— oraz co do Nieruchomości w Sochaczewie u Burmistrza tego miasta, a co do Folwarku w Łowiczu, u Pisarza Sądu Pokoju w Łowiczu.

W przejeździe przez Warszawę dwie Osób, życzy sobie wynająć na jeden lub dwa miesiące, **Mieszkanie** przy familji, składające się z jednego Pokoju, simple nmeblowanego, z osobnym wchodem, ze stołem i usługą; kto ma takowe do odstąpienia, zechce się zgłosić na ulicę Bednarską do Hotelu Smoleńskiego Nr 13.

Gdyby kto miał **POKÓJ** z Przedpokojem, z Meblami, do odstąpienia dla Kawalera, niech raczy zostawić adres w Hotelu Lipskim w Restauracji.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, Opera ....

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Prawem Zasługi*.

Jutro, MASKARADA; w czasie której danym będzie w Teatrze Wielkim, akt Baletu *Robert i Bertrand*.— W Teatrze Rozmaitości, *Kapelusz Zegarmistrza*.



Codziennie do widzenia od godz: 3ej z południa do 6 wieczorem, **Muzeum mechaniczne** z Paryża, przedstawiające wszystkie osobliwości, tak pojedynczych Osób jako i w gruppach, oraz Figur plastycznych; a wieczorem przy rzęsistem oświetleniu. Tamże i **Słoń** do widzenia, godzien, aby na niego zwrócono uwagę. Muzeum to, urządzając niżej podpisany, starał się, aby pod każdym względem odpowiedzieć żądaniom Publiczności.—Grzegórz *Tietz*.

Jutro w Zakładzie P. Ohm, za Wolskiemi rogatkami, od godz: 3ej z południa, grać b ędzie JACOBI na skrzypcach, z towarzyszeniem fortepjanu.

Jutro, i w każdą Niedzielę, **Flaki** z pieca, z parmezonem, w Restauracji Hejnikowskiego, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Schustra pod Nr 636/7.

DZIŚ i w dni następne w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich ARFIARECZKI grać będą; Pani Estkowska rozmaite wesołe Śpiewki Rozbickiego śpiewać będzie. — Tamże Kukkuryku Polka na fortepjan, jest do sprzedania.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 4 (16) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.